

1
Xm 1948

Kap. Wiedel Michał unodrany dowódca plutonu
-1913 r. zawodowy szerszeń. Wykształcenie
z klas szkoły powszechnej.
Został aresztowany przez władze sowieckie
na granicy Rosyjsko Litewskiej dnia 18 lutego
1940 r. Kaciubki Lida Wilno w miejscowości
Wielkie solezniki. Chac iść do Wilna i tam
byłem do 23 a 23 na 24 w nocy zostałem przez
wierzony do Lidy i tam byłem aż do
5 marca. Tam robiono rewizja i wstępne
dochodzenie. Natomiast 5 marca prze-wieziono
do Baranowisz do więzienie i tam byłem
prze-wiezony do dochodzenie w sposób zmuszenia
się nad demno jak i rząd narodowoscie
polsko. Kiedy za pytanie mnie jakiej jestem
narodowosci ja od powiedzialem rejestem
polakiem to ukandrieta od powiedzialem ty
polska mordca i to było nieraz powtarzane
a prawnie codziennie i to kilka razy
i sadzano mnie do karcezu 2 i 3 dni
niechlając jeser i pier. Y tak było
aż do 26 marca to 26 marca dochodzenie

2
był to zakonieczony, w miarę siedziatam
w 15 celi i pokwitkiam czasie był **8746**
prze rucany do 2 celi i tam byłam
aż do 31 czerwca siedząc w więzieniu
warunki były bardzo złe pod względem
wyżywienia i pod względem higieny
nie do wytrzymania. W tej celi jednej
i drugiej towarzysów nie wogut dość było
możliwe nieznacznie zmniejszili się
i tacy którzy pragneli raję siewickiego
i.t.d. W 31 czerwca nastąpiło wymierzenie
z Baranowicz do więzienia Włocławka
gdzie warunki były o 100% gorsze
pod względem mieszkaniowym bocego
brakował warunków nie do pomysłenie
bo celi 3 m. szeroka a 4 długa to nawet
siedziatło 40 ludzi więc nawet
powietrza brakowało więcej nie
możno było siedzieć jak 20 minut
przy za intensywnych obróbkach a tak
pachło nie odmykali tylko musieli
Kryżacz wrzyscy jak jeden rydem
y toś dajcie powietrze. A jak Kryżaczali

3
to dyżurny przychodził i robił **8746**
kilkanaście do karcemu ale i to
nie nie pomagata zawsze była taka
męczarnia i tak męczarnia trwało
2 miesiące. Po jakim czasie na stopił
sąd jak sobie przypominam było
21 lipca zostatem z karany na 5 lat
więzienia i po pewnym czasie zostalem
wymierzony do męczarni
to wymierzenie nastąpiło 22 sierpnia
a przy jechaliśmy do łagru na Turkusie
po 3 dniowym wyproszku posłaliśmy do
roboty i tam pracowali od 1 września 1940 aż
do 24 kwietnia 1941 r. tam polaków było może
800 ludzi a Rosyjaków było 8 tysięcy ale
zły tak było złe to niemożno powiedzieć
jeszcze imożno było wytrzymać spacerunku
było gorzej a kuracie to się poprawiło.
W ja sam tam do stawiam listy z domu
i nawet przysyłki też i pierniki i ostatnia
prysyłka do stajem 31 marca 1941 r. W popran
dniach na stopił wyjazd z Olsztyńska to było
24 kwietnia droga była bardzo długa i zła pod

Wojnę węgierską niedługo do końca
 wody co naj gorszy nam sprawiało a było tylko
 karmili. Y tak droga powiatu aż do 19 maja
 przyjechali na Piewora na 9 od dzielenia
 i tam mieli naj gorsze warunki jakie
 tylko mogły być aż do czerwca w mieniu
 po między rosyjską i polską i tak my tych
 parę miesięcy myśleliśmy normalnie byli
 bardzo duże nie można było wyrobić
 naj wyżej można było uzyskać 50% a za
 50% dawano tylko 300 gram chleba i jeden
 raz zupa. Ale to było jak zastata
 wypowiedziana wojna przez Niemców
 to w ten sposób tak karmili i byli od
 i rolowani od Rosjanów a tylko tam
 byli Polacy Litwini i Łotysze i pochodzenie
 włoskiego i niemieckiego i amerykańskie
 i fińskiego tam byli rozmaite narodowości
 oprócz Rosjanów. Y tak pracowali aż
 do 4 sierpnia a 4 sierpnia 1941 r. przyjechał
 naczelnik i zabrał tylko samych
 Polaków i wyjechał zawieszony w Nowy
 Anglije polska i rosyjska i i na ostatek

przejechał że władze rosyjskiej wzywały
 o bywateli polskich wyjechał roszkar
 wy puszczać z więzienia i łagru. Wice
 po 4 sierpnia pracowali my jeszcze cały miesiąc
 ale już nie dawali nam więcej tylko korbali
 nam jak my chcąc tak pracujecie i my
 tak o bijali się jak tylko można było
 było aż do 31 sierpnia. i tego samego
 dnia wyjechał 4 tego oddzielenia z mied
 rzeki abiszu i przy wiezli nasz aż
 do Kozmy na główną pierosytko
 i stamtąd na stopiło zwolnie i mnie
 osobiście zwolniono 19 września z Kozmy
 i dane i udostojnienie do polskiej
 armii do Turutugu. Ale jak przyjechałem
 o Nymburgu to nasz skierowano do
 Tashientu a z Tashientu do Kaganu i Kaganu
 skierowano nasz do mikuśa więc ja
 nie pojechałem a miastatem i jednym
 z Kotechru nad rzeką Andanjo i tam
 miastatem aż do 21 marca 1942 r.
 i 22 marca wyjechałem do stacji Kiennere
 i tam w stopiłem do wojska polskiego

6
i 24 marca przez sześcienne postawienie 8748
przy K.A.P.C. na stacji Kiermiene

Kap. Friedel Altschul